NOWINY NAUKOWE.

Towarzystwo Królewsko-Warszawskie Przyjaciół Nauk. Zagajenie publicznego posiedzenia, na dniu 4 maja 1828 w Warszawie, przez Prezesa tegoż Towarzystwa, JW. J. U. Niemcewicza.

Dwudziesty dziewiąty rok, Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk, od zawiązania swego w tych dniach zaczęło. Jak wszystkie inne ustawy, tak i nasza wytrzymała wiele ciężkich kolei, przecież, za pomocą Naywyższego, wytrwałość, roztropność, zgoda i gorliwość Członków, nadewszystko czystość zamiarów naszych, starały się trudnościom tym sprostać. Zawsze prace nasze zawierały się w roztropności obrębach. Ustalenie i wydoskonalenie mowy oyczystey, troskliwe zachowanie dziejów i pamiątek zeszłey przeszłości naszey, rozszerzenie nakoniec pożytecznych nauk i umiejętności, te były Towarzystwa Królewskiego cele; tych trzymając się wiernie, zasłużyło na opiekę Panujących nam Monarchów. Na przeszłych posiedzeniach publicznych, zdało już Towarzystwo Królewskie z zatrudnień swych sprawę; naywaźnieysze z nich takiey są objętości, iż poźniey dopiéro o dokonaniu onych, dziś tylko o nieprzerwanych w obudwóch działach pracach rocznych pokrótce wspomnimy:

W dziale nauk: Zatrudniali się Członkowie Słownikiem zwyczajów narodowych, Słownikiem starożytności, Słownikiem Synonimów polskich, ustaleniem zasad Pisowni języka naszego: zamyślają o Grammatyce filozoficzney Języka polskiego. Któż nie uzna ważności dzieł takich, a zatém prac, mozołów i czasu, jakiego potrzebować będą? Lecz, jeżeli mężowie (jak tego doznana ich gorliwość spodziewać się każe) dokonają zawodów swoich, jaka jasność, wydoskonalenie, zbogacenie, niewzruszona nakoniec stałość, nada się mowie naszey oyczy-

stey! Dokładne bowiem tylko ocenienie wartości znaczenia słowa i wyrazu każdego, podaje myśl jasną, tłómaczenie się niemylne i łatwe. Wyznaczona do dzieł tych Deputacya, złożona z kollegów: Jmć Xiędza Rektora Szweykowskiego, Bentkowskiego, Osińskiego, Brodzińskiego, Kruszyńskiego, na nowo zachęconą została do usilney pracy w przedmiotach tak ważnych dla mowy oyczystey. Na podaną myśl przez kollegę Brodzińskiego, poruczono członkóm rozbiór krytyczny dziewięciu dzieł w Polszcze wydanych. Pomysł ten uważać można za piérwszy krok bezstronney i gruntowney krytyki dzieł, na przyszłość wychodzić u nas mających, krytyki tak nieodbicie dla ukształcenia i stylu, i dobrego smaku potrzebney. Między innemi kollega Brodziński już napisał uwagi swoje krytyczne nad romansami historycznemi, niemniey czytał w dziale rozprawę o tańcu, wyjątki z Joba, wiadomość o pismach peryodycznych Muzeum narodowego Czeskiego. Bentkowski, rozprawę o nazwiskach starożytnych pieniędzy, wołu, owcy i talentu; o tłómaczeniu Heerena przez Sienkiewicza. Jmć Xiądz Szweykowski, rapport o Patentach. Gołembiowski, Uwagi nad podróżą Xięcia Radziwiłła, siérotką zwanego; wiadomości o bibliotece niegdyś Czackiego, dziś Puławskiey; o ubiorach polskich, o muzyce w naszym kraju. Lelewel, Krytyczny rozbiór Statutów Wiślickich, rapport o medalu we wsi Ruszcza znalezionym, o medalach i pieniądzach, ofiarowanych Towarzystwu. Uwagi nad wydaniem pomników Prawodawstwa litewskiego. Kruszyński, Przekład pieśni jedney Moora, wyjątki z tłómaczoney przez siebie Atalii Rasyna. Węgierski, Uwagi nad dziełem pogrobowém Kazimierza Pliszki. Chiarini, przekład z arabskiego, proklamacyi tureckiey w 1812. Swięcki czytał w dziale o Kurpikach, o bibliotece Ossolińskiego, o biskupstwach Lubelskiém, Wrocławskiém, Kamińskiém, i Sambieńskiém. X. Szaniawski: O przywiezieniu ciała

Maryi Kazimiry i pogrzebie Sobieskich; ułożył biografią X. Dąbrowskiego dla umieszczenia jey w rocznikach. Kollega Piotr Aigner, znaydujący się dzisiay w Rzymie, wygotował już dzieło o budownictwie u dawnych; dzieło to w Krakowie drukować się będzie.

W dziale umiejętności. Kollega Armiński czytał rozprawę, o dwóch ważnych poprawach, na które wzgląd mieć należy w Astronomii praktyczney, a to w przedmiotach *nutacyi* czyli wahania się osi ziemi, *aberracyi światła* i o *paralaxie gwiazd stałych.* Kollega Garbiński złożył działowi pismo swoje, pod tytułem: Oznaczenie równania spiralney ostrokręgowey i niektórych jey własności. Tenże czytał rozprawę o sposobach zabezpieczenia się przeciwko gradobiciom; ważne użytki w zastosowaniu praktycznem mieć mogącą. Kol. Adryan Krzyżanowski oddał działowi pod rozpoznanie wypracowaną przez siebie Planimetryą, która jest piérwszą częścią dzieła jego o Jeometryi elementarney. Deputacya z działu wyznaczona, zda sprawę o tém dziele. Kol. Mile wygotował dwie własne rozprawy: jednę o poruszaniu się ciał zbliżonych do strumienia powietrza na pozór sprzeczném ze zwyczaynemi prawami; w drugiey rozwinął nowy swóy pomysł machiny parney obrótowey. Kol. Skrodzki czytał rozprawę o skutkach wynikających z parcia atmosfery i prężności zgęszczonego powietrza. Kol. Kitajewski udzielił działowi spostrzeżenia swoje nad Jodyną i Bromem, i wiadomość o bytności obu tych istot w soli kamienney wieliczkowskiey. Kol. Szubert czytał rozprawę o ważności przeznaczenia kwiatów w botanice i o potrzebie dokładnego uważania ich części składowych. Kol. Celiński czytał rozprawę o mięcie pieprzney, w którey rozważał zarzuty czynione tey roślinie krajowey i olejowi lotnemu z niey wyrabianemu, jakoby mniey dobremi były od zagranicznych; przyczém okazał działowi kryształy, jakie z oleju tego otrzy-

mać zdołał. Kol. Jarocki czytał rozprawę o pająkach przędzących. Kol. Fijałkowski udzielił działowi dwa pisma: jedno o zapaleniu położniczém błony brzuszney (*peritonitis puerperalis*), drugie o śmiertelności siérot w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie będących. Kol. Plater przedstawił działowi treściwy wykład gospodarstwa leśnego, z objaśnieniem sposobu zamienienia lasów nieregularnych na doskonałe. Tenże Kollega dał porównawczą dokładną wiadomość o dwóch nowych kanałach, to jest: o Augustowskim i Windawskim, wykazując zamiary obudwóch, rozległość, niwellacyą, wody zapasowe, kierunek pracy i liczbę robotników, tudzież koszta na obadwa kanały łożone. Kol. Stern złożył w dziale model machiny do żęcia zboża przez siebie wynalezioney, którey deputacya znalazła zasłużone zalety, czyniąc przytém niektóre wątpliwości względem sposobu jey użycia. Kol. Skarbek udzielił działowi myśli swoje nad sposobem upowszechnienia nauki gospodarstwa narodowego i uczynienia jey dostępną dla wszystkich, tudzież nad dobremi skutkami, jakieby stąd wyniknąć mogły. Kol. Krysiński wypracował rozprawę pod tytułem: Niektóre myśli o nauce gospodarstwa narodowego: którą na dzisieyszém posiedzeniu czytać będzie. Nowo przybrany Kollega Malcz udzieli dzisiay publiczności wypracowany przez siebie rys życia i zasług Józefa Czekierskiego, D. M. i C. byłego Członka Towarzystwa naszego. Co do prac obcych osób pod rozwagę działu oddanych, zdał Kol. Kitajewski rapport o dziele P. Hollunder, Towarzystwu naszemu przypisaném, o chemii farbierskiey. P. Jastrzębowski magister filozofii, mając sobie dozwolone czytanie pracy swojey w dziale umiejętności, przedstawił, równie ważne, jak obszerne uwagi nad obserwacyami meteorologicznemi Kollegi Magiera. Deputacya z działu wyznaczona zaymuje się rozważaniem tey użyteczney pracy. Wyznaczona była deputacya, mająca czuwać nad

powiększeniem i zachowaniem biblioteki Towarzystwa: Biblioteka ta zawiéra dzisiay 23,925 tomów.

Ku pomocy w pracach swoich wybrało Towarzystwo Królewskie w roku ninieyszym, tak w kraju jak i za granicą Członków: Alex. Engelke Prof. Warsz. Uniw.; Wilh. Malcz Med. i Ch. Dokt.; Marcina Rolińskiego Dziek. Wydz. lekarskiego; Alex. Bronikowskiego; X. Alex. Wiazemskiego; Markant. A. Julien; Gleya; Piotrade Köppen; Holundra; Hartiga nadleśnego naczel. w Królestwie Pruskiém; Lanropa radcę leśnego naczel. w Wiel. Księstwie Badeńskiém: mężów znanych z nauki, dzieł swych i gorliwości. Przytomni w stolicy dziś jeszcze mieysca swoje w gronie naszém zasiędą.

Opłakiwać nam przychodzi stratę jednego z naydawnieyszych Towarzystwa Członków, Dziekana wydziału lékarskiego, Doktora Dziarkowskiego, męża z nieposzlakowanych cnót, nauki, użytecznych dzieł, drogiego przyjaciołom i całey publiczności. Przed tylą laty zamówiony, długo oczekiwany model posągu Kopernika, już się nakoniec w murach naszych znayduje; wyznaczona do zatrudnienia się ulaniem i wystawieniem onego deputacya, dokłada wszelkiego starania, by ten godny jenijuszu męża, i sławy narodowey monument, w całey swojey świetności, jak nayrychley na widok publiczny był wystawionym. Zbiory nasze co do ksiąg, rękopismów, przedmiotów historyi naturalney i interesujących nas starożytności oyczystych, dzięki gorliwości zamieszkałych w różnych prowincyach obywateli, powiększają się codziennie. Niechay wyliczenie darów tych, będzie dowodem wdzięczności naszey dla dawców. Kollega nasz Radca Stanu Hr. Plater ofiarował do Muzeum Towarzystwa, szczękę dolną słonia północnego (*Elephans hyperboreus*) wybornie zachowaną, znalezioną przez JP. Osieckiego nadleśniczego, na brzegu rzeki Bugu pod wsią Jackowem, w obwodzie Pułtuskim. Senator Wojewoda Wincenty Hr. Krasiński dwa

owalowate kamienie, na jednym z nich wyryte pięć osób w ubiorze duchownym greckim; widocznie dzieło średniego wieku, z napisem greckim trudnym do wycyfrowania, na drugim, charaktery i liczby jakby arabskie. Kamienie te znalezione były w Dorohusku, Województwie Lubelskiém w ogrodzie Hr. Suchodolskiego. Tytus Hr. Działyński powodowany ślachetną obywatelską gorliwością, oświadczył wydać własnym kosztem Pomniki prawodawstwa litewskiego, zamawiając sobie pomoc Kollegi Lelewela. Marszałek Ob. Białostockiego Ciecierski ciekawe nader zabytki starożytne, narzędzi i ozdób różnych, znalezione w dobrach jego na Podlasiu, prowincyi niegdyś Jadźwingów. Jeometra rządowy, Antoni Żebrowski, ostrogę i dwa garnuszki małe starożytne, wykopane we wsi Drohlinie, Województwie Krakowskiém. Marszałek Antoni Orłowski, kamienną siekierkę, znalezioną głęboko w ziemi w jarze, pomiędzy górami Malejowickiemi, niedaleko Kamieńca Podolskiego. JP. Oczapowski Doktor Med. i Chir. ofiarował nam skamieniałe źwierzę, należące do gromady Radiaria, do rodzaju Galeja. Kollega nasz Lelewel odebrał list z Inowrocławia, od W. Pana Wolańskiego, w którym mu donosi, iż wkrótce przywiezie do Warszawy Brakteaty polskie przed-chrześcijańskie, z napisami polskiemi, literami atoli samarytańskiemi wyryte. Brakteaty te znalezione były w okolicach Kruszwicy i Gniezna, na dwadzieścia kilka stóp zpod ziemi wydobyte. W dowód, przyłącza: brakteat Mieszka I, na którym Lew Chrobacyi, z napisem wspacznym: Mieszko, Król Polski; na drugim: Semon, zapewne Semowit; na innych: Kraków, Smok, Gnieźdź, czyli Gniezno. Tak ważne dla dziejów naszych odkrycie potrzebuje atoli głębszey jeszcze uwagi, roztrząśnienia i sprawdzenia. Też same co i u nas monety, groby, popielnice, ułomki zbrojów, innych narzędzi i ozdób, znaydujących się w Prusiech, na Pomorzu, wyspie Rugen, na całey przestrzeni od

zachodu i Baltyckiego morza, dowodzą, iż krainy te, przed wielu wiekami, przez jedenże lud szczepu naszego zamieszkiwane były. Dowodem tego nietylko mowa nasza zachowana dotąd w tych ziemiach, ale wydobywane z niey zabytki. Wszędzie jednakie pokłady ziem, piasku, kamieni; wszędzie jednakowy kształt grobów, popielnic, żalami zwanych, uluminowanych ułomków zbroi, domowych naczyń i narzędzi. Tysiąc lat dziejów narodu naszego zaledwie upływa, a ileż tysięcy lat uleciało nad ziemią, którą ludy szczepu naszego zamieszkiwały! I my mieszkać na niey będziemy, aż się popioły nasze z popiołami ich zmieszają, zostawując mieysce innym pokoleniom! a i te oznaymią się tylko że były i zniknął! Iluż burzliwym odmiatom podpadła ta ziemia Sarmacka, jak zmienne przyświecały jey nieba! Tu w nurtach wód naszych odkrywa się szczęka słonia, zwierzęcia pod południową tylko strefą żyjącego. Daley wyorywa lemiész hypopotama kości. Daley jeszcze, gdzie dziś nieuprawne zarośla, na uroczyskach, dworem i rynkiem zwánych, pod lekką warstą kamieni, z zadziwieniem znayduje właściciel groby odwieczne: widać w nich tylko reszty popiołów: trwalsze nad nie, pozostałe zabytki sprzętów, a nawet i ozdób, świadczą, że nietylko rzemiosła, lecz i kunszta zbytkowe, ludowi temu były znajome. Gdzież jest lud ten? nikt o nim nie powié; sprawiedliwie tylko wnosić należy, że jednego był z nami szczepu, że nie jeden z nas w popiołach tych popioły przodków swoich liczyć może. Zabytki takie, nie są tylko próżney ciekawości przedmiotem. Kiedy w ręku poszukiwających dawne dzieje i podania narodów, nić dziejów tych w ciemnocie czasów znika, kiedy oczéwistey prawdy dóyść nie można; któż zabroni badać samych gruzów, szukać we wnętrznościach ziemi śladów przeszłości naszey. Jak niepożyte czasem głazy egipskie, jak pyszne Grecyi kolumny, tak i te skromne mogiły poznać nam dają, jaki u ludów tych był stan rze-

miosł, kunsztów, broni, zwyczajów religiynych i domowych. I tak: ta siekierka kamienna, zupełnie podobna do tych, których używali Indyanie północney Ameryki, dowodzi, że przemysł ludzki, wszędy się jednakowo zaczynał. Naczynia garncarskie nie raz z popiołami, nie raz głównią od miecza otoczone, świadczą już większy w cywilizacyi postęp, świadczą, że ludy te, pogańskich palenia ciał trzymały się obrządków, nakoniec te drobne niewieście ozdoby: korale, srébro, krwawniki i t. p. dowodzą, że lud ten, znacznie już w cywilizacyi postąpił. Nie my jedni ubiegamy się za oyczystemi starożytnościami. Znaydziemy o nich częstą wzmiankę w dawnieyszych dziełach: jakoto: *Preussische Sammlung*, *das Erleuchtete Preussen*, i innych. Dziś utworzyło się w Pomeranii Towarzystwo Badaczów starożytności, pod opieką Królewica Jmci Następcy Tronu Pruskiego. Miło jest widzieć, jak wszędy pobratnie nam ludy sławiańskie, z nową usilnością biorą się do nauk i umiejętności. Naysilnieysze w potędze, nayrozlegleysze w granicach swoich Państwo Rossyyskie, w miarę zamożności swoich, okazuje się gorliwém w poszukiwaniu pamiątek oyczystych dziejów i mowy sławiańskiey. Chwała niech będzie słynnemu w uczonym świecie Hrabiemu Rumiańców, on piérwszy okazał poszukiwań tych przykład. Jemu winniśmy szacowne dzieło, pod tytułem: Sobranie Hosudarstwennych Rossyjskich Hramot, od XIII wieku. Niemniey zasłużył się naukom Nestor Literatury Rossyyskiey, Minister Oświecenia, Admirał i Prezes Akademii Ross. JW. Szyszkow. Celnieysze pisma jego są: Etymologia czyli Korzeniosłów; powtóre: Rozprawa o dawnym i teraźnieyszym stylu Ruskim. Hrabia Tołstoy wydał dokładne opisanie Sławiańsko-rossyyskich rękopismów. Winniśmy Panu Köppen Badania starożytności sławiańskich, nad morzem Czarném. Panowie Kałajdowicz i Strojew, wydali Listy Bibliograficzne, o Inkunabulach sławiańskich. Me-

tropolita Kijowski, Przewielebny w Bogu Jmć Xiądz Eugeni, wydał Historyą Metropolii Kijowskiey, niemniey Dykcyonarz Duchownych Pisarzy. Towarzystwo Badań Starożytności w mieście Moskwie, nie przestaje pożytecznemi trudnić się dziełami. Do poezyi Rossyanie niepospolitą okazują zdatność, nie wspominając dawnieyszych, Łomonosowa, Sumorokowa, Dzierżawina, żyjący dzisiay Żukowski, Puszkin, Kozłów, Kryłów, Wiazemski, Batiuszkow, z piérwszemi w Europie rymotwórcami równać się mogą. W Czechach zawiązało się Towarzystwo, wydoskonalenie języka, i zachowanie starożytności oyczystych mające na celu. Muzeum narodowe Czeskie przesłało nam już dzieło swoje w tych treściach, pod tytułem: *Czasopis spolecnosti wlastenskaho Muzeum w Czechach.* Sprowadzoną została do Lwowa, sławna biblioteka Ossolińskiego. W Poznaniu wznosi się pyszny gmach, kosztem Edwarda Hr. Raczyńskiego, ku podobnemuż przeznaczeniu: obiedwie te biblioteki na przyszłość opatrzone są funduszami do utrzymania swego. Troskliwy o zachowanie dawnieyszych pamiątek oyczystych, Prałat kapituły Gnieźnieńskiey JW. JX. Wolicki, pozostałym dotąd zwłokom Oyców Królów naszych Mieczysława i Bolesława Chrobrego, godny ich pamięci monument, wystawić zamyślił; otworzono na dzieło to składkę. Nayjaśnieyszy Król Jmć Pruski Wielki Xiążę Poznański, położeniem imienia swego na czele tey składki, i hoynym na nię datkiem, wszystkim gorliwym dał przykład. Nie dosyć na tém, Nayjaśnieyszy Cesarz i Król nasz umiejący cenić wszystkie szlachetne, prawdziwém obywatelstwem tchnące uczucia, na monument ten, piękny dar przeznaczył. Co więcey, dowiedziawszy się, że serce ostatniego z Królów Bohaterów naszych Jana III, jest dotąd w ustroniu chowane, wspaniałym grobowcem w kościele Oyców Kapucynów w Warszawie, uczcić je i ozdobić rozkazał. Po wszystkich ludach sławiańskich wszędy jedna

okazuje się gorliwość. Serwianie nawet pod rządem nieprzyjaznym wszelkiey oświacie, wieszczym podają się natchnieniom. Wyszło z druku dzieło, pod tytułem: Narodne serbskie pisne przez Vuk Stefanowicza Karaticz. Sławny Göthe w Niemczech, a z niego anglicy przełożyli poezye te. Wiele z nich, mianowicie: Lament żony i Hassan Aga, noszą w sobie cechę tey wdzięczney prostoty i tkliwości, jakie tylko w ludach piérwotnych, bliskich natury, znaleść można. A tak, gdy Cezar Sławianów potężną prawicą swoją karze wiarołomnych Partów, podbija i powraca do cywilizacyi sławne w starożytności Królestwa Kolchidy i Phazu, krainy, które zwiedzał Jason, opisywał Herodot, wsławił odwrótem swym Xenophon, gdy wydziera zpod jarzma barbarzyńców tę piękną Grecyą, kolebkę bohaterstwa, nauk i sztuk pięknych; gdy śród bojów samych, gotuje zbiór praw dla rozlicznych narodów berłu jego podległych, uczeni sławiańscy, uczeni świata całego, nowemi wynalazkami zbogacają narody, wdzierają się na szczyt okręgu ziemskiego, obliczają biegi planet, mierzą i ważą słońce, lub wieszczym podawając się natchnieniom, gotują zwycięzcy hymny uwielbienia i chwały. Bodayby ten oręż w tak sprawiedliwey, tyczącey się dobra ludzkości i wiary podniesiony sprawie, wkrótce obok laurów, na ostrzu swojém, przyniósł nam wieniec oliwny. Ach ufaymy! Pobłogosławi Bóg obrońcom i mścicielom Krzyża świętego. Wtenczas korzyści zyskane orężem, połączone z rozszerzeniem oświaty publiczney, pod rządem Monarchy gorliwego o dobro ludów swoich, otworzą Państwom jego, otworzą narodom świata, niewyczerpane błogiego bytu i szczęśliwości źródła. (Tu następuje wyszczególnienie ofiar do Biblioteki od różnych osób Towarzystwu uczynionych).

NEKROLOGI.

Żurdan (Jourdan) (*), doktor prawa, rzecznik sądów Królewskich paryzkich, zszedł z tego świata w Deal, niedaleko Duwru (*Douvres*), w Anglii, 27 sierpnia 1826, we 35 roku życia swojego. Odgłos jego śmierci napełnił Francyą i Niemcy. Opłakujemy naszego przyjaciela, opłakujemy przyjaciela umiejętności, człowiekaprawego, sprawiedliwego i stałego, ofiarę losu, niedoli i uprzedzeń zarówno okrutnych.

Nie wspomnę o latach pierwszey młodości Żurdana, ani o jego pierwiastkowych naukach. Chcę wystawić prawoznawcę. Powinienem go wziąć w izbie sądowey, już okrytego szatą rzecznika i doktorskim biretem: tamem go bowiem uyrzał poraz pierwszy, przy końcu r. 1818 za powrótém z wakacyy. Miał bydź otworzony konkurs do katedry prawa rzymskiego; rozmawiano o tém, i każdy odkrywał swoje zdanie z tą otwartością i swobodą, którąście mogli ocenić, uczęszczając do biblioteki rzeczników. Żurdan należał do rozmowy, i przypominam sobie, iż był wówczas bardzo dalekim od tego systematu, który poźniey utrzymywał z taką stałością. Jeden z rozmawiających wychwalał kurs zasadzający się na analitycznym wykładzie samego textu Instytucyy; Żurdan się temu przeciwił i poczytywał za rzecz niepodobną. Miał już wtedy do umiejętności ten zapał, który poźniey okazał; lecz w samym tylko Heynekcyuszu widział całą umiejętność. Żurdan był wiernym uczniem, nie przestał nim bydź jeszcze nawet przy otwarciu konkursu, z którego sam zdał sprawę, i wówczasto właśnie, kiedy ją pisał, odmienił swoje przekonanie. Myśmy go przekonali, myśmy go sami zhołdowali nauce textów i sposobowi nauczania exegetycznemu. Jeżeli to było przysługą, dobrześmy byli przezeń opłaceni; albowiem odtąd zawsześmy obok niego postępowali, niekiedy za jego pomocą i w jego ślady. On nam dał poznać co zna-

(*) *Wyjątek z listu P. Dinkorroa do P.* * * *

czą natchnienia, zdania i krytyki sądu pewnego, i niezawisłego od namiętności serca.

Żurdan po zdaniu sprawy z pierwszego konkursu, i przed otworzeniem drugiego, do którego nie był przypuszczonym, dla młodego wieku swojego, zajął się uskutecznieniem dawnego zamiaru. Połączył się z P. P. Blądo i Diufreje (*Blondeau, Dufrayer*) i *Temis* ukazała się w ostatnich dniach r. 1819 (1), wówczas kiedy Paryżowi jeszcze nie-

---

(1) THEMIS OU BIBLIOTHEQUE DU JURISCONSULTE; par une réunion de magistrats., de professeurs, et d'avocats. Od r. 1819 do 1827 wyszło ośm tomów. Wszystkie siedm i część ósmego zawierają znaczną ilość artykułów Żurdana; jego wpływ widocznie się postrzegać daje. Wkrótce jednak po jego śmierci, częścią dla uprzedniego jeszcze odłączenia się zagranicznych współpracowników, którzy oddzielnie dzienniki prawne wydawać poczęli, częścią zaś dla niezgody między pozostałymi wydawcami francuzkimi, *Temis* wychodzić przestała. Od dawna przynosiło uszczerbek *Temidzie* przedrukowywanie jey w Bruxelli. Niderlandy zaś w r. 1826 stawiły przeciw niey szlachetnych współzawodników; od tego bowiem czasu poczęły wychodzić dwa dzienniki poświęcone umiejętności Prawa: jeden w Amszterdamie pod przewodnictwem PP. *Den-Texa* i *Van-Halla*; drugi w Leodium przez usiłowania różnych professorów z południowych uniwersytetów, a wedle wszelkiego podobieństwa, pod dyrekcyą P. *Warnkoeniga*. *Temis* paryzka pochwalała przedsięwzięcia, tak widoczną korzyść umiejętności Prawa przynoszące, lecz obok tego ubolewała nad utratą uczonych współpracowników; Warnkoenig bowiem był jednym z założycieli *Temidy*: PP. Detrywo (*Destriveaux*) i *Holtius* dostarczali wiele interessujących artykułów: listy zaś PP. Den-Texa i Van-Halla do siebie pisywane, były dla niey równie nauczającém, jak i przyjemném. Dziennik leodyyski z napisem BIBLIOTHEQUE DU JURISCONSULTE ET DU PUBLICISTE, par MM. *Ackersdyck, Birnbaum, de Coster, Destriveaux, L. G. S. Ernst, A N. S. Ernst, Holtius, Warnkoenig et Vissinger* professeurs en droit aux universités de Liége et de Louvain, zaymuje się nie tylko prawoznawstwem i prawodawstwem, bądź cywilném bądź kryminalném, lecz też przedmiotami z prawa publicznego i ekonomii polityczney; plan zaś dziennika hollenderskiego pod napisem: BYDRAGEN TOT REGSTGEERDHEID EN WETGEWING VOOR DEN JARE 1826, VERZAMELD EN UITGEGEVEN DOOR

znajome było odkrycie palimpsestu, który nam przywrócił instytucye Gaja.

Jeżeli prawda, że nauka prawa uczyniła jakiekolwiek postępy we Francyi, liczyć je należy od tey chwili, i nie masz ani jednego z nich, do któregoby się Żurdan nie przyłożył jak nayusilniey. *Temis* otworzyła mu była liczne stosunki, które on bardziey rozszérzył; pisywał ze wszystkimi prawoznawcami zagranicznymi; Anglia, Szkocya, Belgjum, Niemcy i Włochy nie wydawały nic takiego, coby mu natychmiast znajomém nie było. Do niegoto przybywały w jednym i tymże samym czasie dziełka anglo-rzymskie P. Irwinga, P. Reddiego (*Reddie*) i liczne rozprawy w Niemczech ogłaszane; *Elementa* Heinekcjusza przedrukowane w Edymburgu 1822, i nowe texta odkryte w Watykanie i Turynie. Przezeń to własnie postępowaliśmy za doktorem *Haennelem*, szperającym po bibliotekach Europeyskich i P. *Klossiuszem* wezwanym do Rossyi przez Cesarza Alexandra (2). Biblioteka jego obeymowała dzieła nieznane gdzieindziey; sprowadzał je własnym kosztem zza granicy dla udzielania swoim przyjaciołom, niekiedy dla przedrukowywania i dla rozszerzania we Francyi. Takim sposobem ogłosił tablice chronologiczne Haubolda; takim sposobem za jego popędem i pośrednictwém, wydawcy *Temidy* traktowali z prałatém Maï o *Fragmenta Vaticana*.

---

etc. (*to jest*, Materyały do umiejętności prawa i do prawodawstwa, zbierane i wydawane od 1826 przez PP. *Den-Texa* i *VanHalla*) bardziey się zgadza z planem *Temidy;* ale się z niego okazuje, że prawoznawstwo trybunałów hollenderskich jeszcze mniey ma interessu dla Francyi, aniżeli francuzkie dla innych krajów.

(2) *Walter Fryderyk Clossius* znany ze swoich podróży i odkryć po rozmaitych bibliotekach południowych i rossyyskich, teraz Dziekan oddziału prawnego w Uniwersytecie Dorpackim, członek honorowy Uniwersytetu Wileńskiego.

Wspomniałem o popędzie. Jestto wyraz cechujący naydokładniey wpływ Żurdana na jego przyjaciół i współpracowników: oceniał właściwą zdolność każdego, znał rodzay pracy, który szczególniey mógł się udać jednemu albo drugiemu; dostarczał do niey przedmiotu. Artykuły takim sposobem porozdawane nam przez niego do *Temidy*, są w ogólności temi, co sprawiły naywięcey wrażenia. Zdaje mi się, że go jeszcze widzę wchodzącego do mnie z otwartą xiążką: czytaycie, rzekł mi, i daycie nam wasze zdanie. Byłto czterdziesty czwarty rozdział Gibbona (3); inną razą byłto P. Tulje (*Toulier*), jego tom szósty: Żurdan bowiem gardząc niższemi szczeblami zatrzymywał się tylko na naywyższém mieyscu, i jeżeli zbijał P. Willemena (*Villemain*), to jedynie dla tego, aby się nie zniżać do tych wszystkich, którzy bez znajomości języka prawniczego, spodziewają się rozumieć klassyków, a szczególniey Cycerona (4).

Znacie inne artykuły któremi Żurdan osobiście wzbogacił *Temidę*; wszystkieście przeczytali; odczytacie nanowo te, co się znaydują w sześciu pierwszych tomach, a nie będziecie się pytali: jakie inne prace, jakie rękopisma pozostają, dla poświadczenia bytności umysłu tak i trafnego i tak wzniosłego. Ci, co się dziwią, że nic nie znaleziono w jego papierach, zapominają, że Żurdan, podobien dziwnym, a szybko przemijającym

---

(3) Jakoż napisał P. Diukorroa, może zaostrą nawet krytykę 44go rozdziału Gibbona. Obacz: Thémis T. 2 str. 485: Observations critiques sur le 44ème chapitre de l'ouvrage de Gibbon, intitulé *Histoire de la decadence et de la chute de l'Empire romain*: par M. *Du Caurroy*.

(4) Ob. *Thémis* T. 5 str. 417. Żurdan, pisząc do P. Irwinga o przekładzie na język francuzki rzeczypospolitey Cycerońskiey, przez uczonego P. Willemena professora oddziału literatury i członka Akademii francuzkiey, pokazuje, jak wiele błędów popełniać zwykli literaci i historycy, zaymujący się rzeczami rzymskiemi, bez znajomości języka prawniczego Rzymian.

zjawiskom przyrodzenia, przeszedł tylko w prawoznawstwie. Zawod jego nie trwał więcey nad siedm lat, a w tym przeciągu czasu, będąc zmuszonym zawsze żyć ze swojey pracy, nie zawsze mógł pracować.

Dwa ostatnie lata życia jego, były chorobą, codziennie wzrastającą, poprzedzające zaś, dosyć były zajęte przez zdanie sprawy z konkursu w 1819, przez czynny udział w wydawaniu *Temidy*, przez ogłoszenie cztérech tomów postanowień (*ordonnances*) Ludwika XVI, przez codzienne dysputy o wszystkich częściach prawodawstwa, przez uczone listowanie, przez zastanawianie się nad urządzeniem sądowém osad, przez wiele podróży do Anglii, i wreszcie przez konkurs, który stanowi naygłównieyszy ustęp życia tak krótkiego, tak czynnego, i które byłoby jeszcze czynnieysze: *si qua fata aspera*. Nadeszła była chwila, w którey miał korzystać ze swoich obszernych wiadomości; trzey przyjaciele utworzyli byli towarzystwo, którego zarodki zapewne zaginą, albowiem Żurdan był jego częścią; szło tu o kodex cywilny i o pracę nową, która, pomimo współzawodnictwa, uniknęłaby współubiegania się, utrzymałaby prawo i ustawę na swojém mieyscu, to jest wyżey od prawoznawstwa. Nie chciano układać traktatu, ale kommentarz, w którym *analyza* i *historya* wzajemnąby sobie pomoc podały. Tamby Żurdan wziął mieysce sobie właściwe, i które znał dobrze. Zupełnie go zaymował ten zamiar; jedynie dla dopięcia jego nie przyjął tytułu jeneralnego prokuratora w osadach. Nie chciał żadnym sposobem zrzec się tey wielkiey pracy, która się miała zacząć w październiku, za powrótem z wakacyy i z podróży, którą przedsięwziął do Anglii. Próżna nadzieja! Żurdan nie powrócił! Pocisk, od którego poległ, przeszył go już od lat dwóch i więcey: niesprawiedliwość i zawiść srodze go zraniły. Gorączka nerwowa przyszła dla dokonania ich dzieła.

Żurdan umarł, i już nasza młoda izba są-

dowa wypłaciła mu hołd swojego żalu. Zgromadzenie rzeczników słyszało już powielekroć jego pochwały pogrzebowe, i my przyklaskujemy jednomyslnie uczuciom, które je natchnęły, lecz obok tego ubolewamy nad wyrażeniami niektórych; opłakujemy obłąkania imaginacyi, jakiemi się dali uwieść nieroztropni przyjaciele, którzy, dla wystawienia Żurdana tym godnieyszym swoich pochwał, chcieliby go przeistoczyć na podobieństwo siebie samych. Podług nich, nasz przyjaciel, nasz współpracownik, miał bydź jednym z tych umysłów błędnych, co zawsze ginąc w abstrakcyach, zaymują się prawem jedynie dla sądzenia go i przerabiania, stosownie do dziwaczney i dowolney teoryi, bez uczenia się i zgłębiania faktów i textów, których znajomością pogardzają. Dalecy jesteśmy, bez wątpienia, od poddawania rozumu pod jarzmo niezmiennego prawidła; dozwalamy zastanawiania się, rozbioru i sądzenia; daliśmy tego przykład; sądziliśmy nie o jedney zasadzie (*principium*), ale sąd nasz opieraliśmy na znajomości przyczyn. Śledzenie i rozbiór, którego dozwalamy, jest rozbiorem surowym, głębokim, sumniennym, który nie gardzi szczegółami, albowiem lęka się potępić bez dokładnego wyrozumienia. Jeżeli chwalebna jest bydź filozofem podobnym Żurdanowi, to wówczas tylko, kiedy kto jest takim, jak on prawoznawcą. Przypomniycie sobie, że to on zachęcił do krytyki Gibbona, i wnieście ztąd, że będąc surowym prawnikiem, nie tolerował bynaymniey obłąkań filozofii, a tém bardziey literatury; nie pozwalał aby się oddalano od tego, co jest prawdziwém, a zatém i od tego, co jest stanowioném (*positivum*). Żurdan strawił całe życie na nauce textów; do nas więc należy powstać w obronie prawoznawcy, którego charakteru nigdy nie odmieniła filozofia. Dowody naszey sprawy są w *Temidzie*: siedm tomów posłuży na jey poparcie, a ósmy...; lecz już postęp nazbyt wyraźny nieuleczoney choroby był usprawiedliwił naszę obawę: od owey

chwili straciliśmy byli część Zurdana; a w krótce potém straciliśmy go zupełnie. *A. T. P.*

— D. 25 stycznia r. b. 1828, umarła w Nizza we Włoszech, xiężna *Duras*, autorka pięknych romansów, tłumaczonych i na polski, pod tytułem: *Uryka* i *Edward*. Była córką hrabiego Kersaint, który będąc deputowanym w Konwencyi narodowey, powstał przeciwko zamachowi na życie Ludwika XVI, i złożył urząd deputowanego. Postępek ten, oraz z tego powodu wydrukowany list jego w Monitorze, ściągnęły na niego prześladowanie Jakubinów: uwięziony i skazany na śmierć, 4 grud. 1793 gillotynowany. *L.*

— D. 10 stycznia r. b. umarł w Paryżu młody poeta *Pichat*, autor tragedyy *Leonidas* i *Wilhelm Tell*.

NOWE DZIEŁA POLSKIE.

Religija.

47) *Ogród rożany, w którym zawiera się duch nabożeństwa i religii, ku wygodzie wszystkich pobożnych katolików służący, przez X. Jakóba Falkowskiego Zakonu Kaznodzieyskiego prowincyi Litewskiey. Ozdobiony piękną ryciną N. M. Panny. Edycya druga. w Wrocławiu, u Wilhelma Bogumiła Korna* 1828. w 8ce str. VI, i 698 (właściwie 688) i nieliczb. str. 18.

48) *Uczeń chrześcijański, czyli wykład obowiązków młodzieńca, który nauki swoje uświątobliwić pragnie, przez Colleta, kapłana zgromadzenia paryzkiego XX. Missyonarzy, doktora teologii, przetłómaczony dla użytku polskiey młodzieży przez Modesta Watta Kosickiego, doktora filozofii. Wydanie drugie. w Warszawie, w drukarni*

Kom.Rz. Wyz. Rel. i Oś. P. 1828 w 16ce str. XI i 436 nieliczb. 4.

Dziełko to stanowi VIIImy tom *Biblioteki chrześcijańskiey*. O pierwszém jego wydaniu donieśliśmy w swoim czasie. obacz *Dziennik Wileński* 1826. *Nowiny naukowe* Tom I. str. 124.

Historya.

49) *Wiadomości z Historyi powszechney, dla użytku instytutów płci żeńskiey, przez Karola Milewskiego, sekretarza dozoru pensyy i szkół wyższych płci żeńskiey, professora instytutu rządowego wychowania płci żeńskiey, członka towarzystwa naukowego krakowskiego połączonego z uniwersytetem Jagiellońskim. Tom I, obeymujący wiadomości z historyi starożytney. w Warszawie, w drukarni XX. Pijarów* 1827. w 8ce mniey. str. 531 nieliczb. na początku str. 85, na końcu spis rzeczy str. 6.

Na początku znayduje się wstęp, obeymujący uwagi względem udzielania wiadomości z historyi powszechney; wyłuszczony w nim jest cel i pożytki nauki, sposób jakiegoby trzymać się należało przy udzielaniu potrzebnych wiadomości z tey nauki dla dzieci początkujących, dla starszych uczennic; przymioty opowiadania czyli tak nazwanego stylu historycznego; sposoby wykładania dziejów; środki ułatwiające nauczanie; łączenie chronologii i jeografii z historyą; dzieła pomocnicze; biografije czyli opisy życia sławnych ludzi, nareszcie o sposobach udzielania historyi oyczystey. Sama Historya starożytna, na cztéry okresy podzielona, doprowadzona jest do 1go roku po narodzeniu Chrystusa.

Niektóre, sprawiedliwością sądu zalecające się uwagi nad tém dziełem, znaydują się w *Gazecie polskiey* r. b. 1828, N. 107, 111, 112 i 113.

Podróże.

50) *Wspomnienia Włoch, Anglii i Ameryki, z dzieł Chateaubrianda. Przekład W. Maleckiey. w Warszawie, nakładem i drukiem Józefa Pukszty przy ulicy Sto-Jańskiey pod Nr.* 21. 1827 w 8ce str. 270.

Znajoma już czytającey publiczności autorka z licznych przekładów, nową przysłużyła się pracą przez ogłoszenie tłumaczenia dzieła, jednego ze sławnieyszych spółczesnych pisarzy, którego pisma właściwą sobie i oddzielną zawsze miały cechę. We wspomnieniach Włoch zastanawia się P. *Chateaubriand* w krótkości nad teraznieyszym Rzymem i jego okolicami, opisuje swoje wyprawy na góry *Montblanc* i *Wezuwiuszu.* Mówiąc o Anglii, przebiega jey literaturę; przyznaje Jungowi wielki jeniusz, ale odmawia mu czułości; smętność w jego poezyi rozlaną, uważa za nienaturalną i niemogącą się podobać sercom prawdziwie nieszczęśliwym. Oddaje wielkie pochwały jeniuszowi Szekspira, lecz ubolewa, że sztuka dramatyczna zupełnie mu była nieznajomą. Beattie i Tompsona liczy w rzędzie nayprzyjemnieyszych rymotworców. We wspomnieniach Ameryki zachwyca się nad czarownemi widokami dzikiey natury, i prostotą kanadyyskich mieszkańców. Taki jest rys ogólny samego dzieła. W tłumaczeniu zaś czasem daje się natrafiać, dosłówne tłumaczenie zwrotów mowy, samemu tylko francuzkiemu językowi właściwych np. *str.* 188 *wreszcie wszystko będąc przygotowane byłbym się puścił w podróż;* str. 193. *zbyt osobliwszą jest historya tego młodzieńca aby nie była opowiedzianą;* str. 267, *między temi prostemi dziećmi natury podróżny zdziwiony jest znaleść zwyczaje i czyny nayłkliwsze i t. p.* Pomimo takich uchybień, przekład ten z przyjemnością może bydź czytany. *J. K.*

Romanse.

51) *Władysław Łokietek, czyli Polska w XIII wieku przez F. W.* (Franciszka *Wężyka*). *w Warszawie, nakładem i drukiem N. Glücksberga, xięgarza i typografa królewsko-warszawskiego Uniwersytetu.* 1828. w 8ce mniey Tom I, str. XIV i 256, nieliczb. 6. Tom II str. 250. Tom III, str. 270.

52) *Nałęcz, romans z dziejów polskich, we trzech tomach, przez autora Pojaty. w Warszawie, w drukarni Józefa Węckiego, przy ulicy senatorskiey Nro* 463, 1828. w 8ce Tom I str. 156, Tom II, str. 171. Tom III, str. 160.

53) *Damian Ruszczyc, powieść z czasów Jana III, przez Fryderyka Hr. Skarbka. w Warszawie, w drukarni A. Gałęzowskiego, przy ulicy Żabiey N.* 472, 1827—1828. w 12ce Tom I, str. 200 nieliczb. 4; Tom II, str. 195; Tom III, str. 198 nieliczb. po 2.

Gospodarstwo.

54) *Książka kucharska powszechna, do użytku w każdym gospodarstwie, wsparta na kilkuletniém doświadczeniu sporządzenia wszystkich gatunków mięsnych i postnych potraw, dla zdrowych, chorych i ozdrowiałych; zawierająca znaczny zbiór niezawodnych, jasnych i doznanych przepisów do gotowania, duszenia czyli dynsto-wania, pieczenia i t. d., do smażenia owoców, robienia różnych ciepłych i zimnych napojów, zdrowych tyzann, lodów, cukrów, marmeladów, likierów i rozolisów i t. p., z dodatkiem naybezpiecznieyszego sposobu konserwowania wszystkich żywności przez suszenie, zaprawianie, beycowanie, nasolenie i wędzenie, prócz innych ważnych korzyści. we Lwowie* 1827 *nakła-*

dem Franciszka Pillera. (drukiem Piotra Pillera). w 8ce większey str. 451 z ryciną.

Jest to nayzupełnieysze z dzieł w tym przedmiocie dotąd po polsku wydanych; obeymuje blizko 700 przepisów. Autor użył za godło zdania: *Dobry obiad to grunt.* Dla amatorów zatém dobrego stołu, a bardziey jeszcze dla troskliwych gospodyń, xiążka ta stać się może wielce przydatną. Wydanie dosyć ozdobne, druk buyny i wyraźny.

55) O sposobie uprawiania trufli w lasach i w ogrodach, tłóm. z niemieckiego Alex. V. Bornholz. w Warszawie, nakładem i drukiem Zawadzkiego i Węckiego uprzywilejowanych drukarzy i xięgarzy Dworu Królestwa Polskiego. 1828. w 8ce mniey str. 60.

56) O pługu poprawnym beskoleśnym, przez Adama Kasperowskiego. we Lwowie, drukiem Piotra Pillera. 1827 w 8ce str. 79, nieliczb. 1, tablica z figurą 1.

Budownictwo.

57) Budownictwo wieyskie czyli doręcznik dla gospodarzy, obeymujący wszelkie zasady i prawidła, które w stawianiu różnych budynków ekonomicznych i mieszkalnych na wsi, dla nadania im większey dogodności i trwałości, zachować potrzeba; zebrane i ułożone z 12 objaśniającemi rycinami przez M. Rouget P. K. J. i W. W. P. w Warszawie, nakładem i drukiem Zawadzkiego i Węckiego uprzywilejowanych drukarzy i xięgarzy Dworu Królestwa Polskiego. 1828 w 8ce więk. str. X 188, nieliczb. 2.

Chemija.

58) Chemija z zastosowaniem do sztuk i rzemiosł, ułożona przez Ignacego Fonberga. Tom II,

obeymujący naukę o ciałach złożonych 1go rzędu. Z 1 tablicą na miedzi rytą. w Wilnie, drukiem Józefa Zawadzkiego. 1828. w 8ce większey str. XII i 779. omyłki znacznieysze str. nieliczb. 1.

Tom ten dzieli się na trzy rozdziały, które poprzedza wstęp, zawierający podział ciał złożonych pierwszego rzędu, celnieysze ich własności, potém idzie teorya stosunków chemicznych, objaśniona przykładami i do ciał złożonych 1go rzędu rozciągniona; teorya objętości; treść teoryi Daltona. Następnie Rozdział I obeymuje połączenia rzędu 1go, powstające z samych ciał prostych niemetalicznych, jako to: połączenia wodorodu, kwasorodu, saletrorodu, chloryny, jodyny, fluoryny, siarki, selenu; fosforki, węgliki, borki. Rozdział II. Połączenia rzędu 1go ciał prostych nie metallicznych z metalami. Rozdział III. Połączenia 1go rzędu jednych metali z drugiemi, czyli o aliażach.

59) *Początki chemii do użytku szkół wojewódzkich zastosowane, przez J. K. Krzyżanowskiego, Fil. doktora, członka towarzystwa do xiąg elementarnych w Kom. Rząd. W. R. i O. P., towarzystwa królewskiego przyjaciół nauk Warszawskiego, i naukowego Krakowskiego, professora chemii w szkole applikacyyney. w Warszawie, w drukarni XX. Pijarów.* 1827. w 8ce str. IV i 270, nieliczb. 12.

Medycyna.

60) *O własnościach, skutkach i sposobie użycia wody mineralney żelazney, znaydującey się we wsi Gozdzikowie, województwie Sandomierskiém, w Polsce, przez Adama Rudnickiego, radcę, referenta lekarskiego przy kommissyi rządowey spraw wewnętrznych i policyi krolewstwa polskiego; członka rady ogólney lekarskiey krajowey, dyrygującego szkołą król. weterynaryi we względzie naukowym; członka towarzystw nauk w Krakowie, Krolewskiego*

w Kopenhadze i lekarskiego w Warszawie, doktora medycyny i chirurgii, byłego publicznego zwyczaynego professora chorób oczów i ust, jako też weterynaryi, nie mniey Z. professora chirurgii teoryczno-praktyczney w uniwersytecie krakowskim. w Warszawie, w drukarni Rafała Jabłońskiego 1827. w 8ce mniey. str. 75 nieliczb. 14, na końcu litografowany widok łazienek Goździkowskich.

Weterynarya.

61) O kuciu koni i obchodzeniu się z kopytami tak zdrowemi jako i choremi. Instrukcya według zasad Langenbachera, dla korzyści uczniów weterynaryi przy Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim, przez Henryka Laupmana medyko-chirurga i prozektora zootomii przy tymże uniwersytecie ułożona. Część II. Wilno, Józef Zawadzki własnym nakładem 1828. w 8ce str. 102. Treść rzeczy str. nieliczb. 2. W tey części mowa jest o obchodzeniu się z kopytami choremi. O pierwszey donieśliśmy w roku przeszłym. *Nowiny naukowe* T. II, str. 143.

62) O koniach, czyli krótki zbiór zasad poznawania, hodowania, leczenia i kucia koni. w Warszawie, drukiem N. Glücksberga xięgarza i typografa Król. War. Uniwersytetu 1828. w 8ce str. XIV i 214 nieliczb. 8. W dedykacyi Jego Cesarzewiczowskiey Mości Cesarzewiczowi Wielkiemu Xięciu Konstantemu Naczelnemu Wodzowi Woysk Polskich podpisał się autor były oficyer artyleryi konney *B. Tykel.*

Dzieła Towarzystw.

63) Posiedzenie publiczne Królewskiego Uniwersytetu na uczczenie pamiątki uczonych mężów, a mianowicie Polaków, przy ukończeniu kursu rocznego nauk, odbyte dnia 14 lipca 1827 roku, w Warszawie, w drukarni Józefa Węckiego. w 4ce str. 41

64) *Posiedzenie Królewskiego Uniwersytetu na pamiątkę założenia jego, przy rozpoczęciu nowego kursu nauk, odbyte dnia* 19 *września* 1827 *roku. w Warszawie, w drukarni Józefa Węckiego.* w 4ce str. 91.

Pierwsze z tych pism następne rzeczy zawiera: 1) Zagajenie przez Jana Wincentego *Bandtkiego*, T. C. Dziekana Wydziału prawa i administracyi, miane w zastępstwie rektora uniwersytetu. II Żywot i prace uczone X. Wincentego Skrzetuskiego S. P. rzecz czytana przez Felixa *Bentkowskiego*, professora historyi powszechney, dziekana wydziału nauk i sztuk pięknych (str. 7—17). III O wpływie religii na edukacyą i na moralność, przez X. M. *Wierzbowskiego* nauczyciela religii w Uniwersytecie (str. 19—41). W drugim znaydują się następujące: I. Sprawa o stanie królewskiego Uniwersytetu, z roku 182$\frac{6}{7}$ zdana przez rektora X. W. *Szweykowskiego* (str. 3—15); jest ona całkowicie umieszczona w poprzedzającym numerze naszego Dziennika, w oddziale Nowin naukowych, str. 213—227. II Opająkach przędących przez Pawła Felixa *Jarockiego*, NN. W W. i F. D. professora Zoologii (str. 17—48). III. O teoryach prawa kryminalnego, przez Romualda *Hube* M. L. w Uniwersytecie Król. Warsz. (str. 49—91).

Kalendarze.

65) *Nowy kalendarzyk polityczny na rok przestępny* 1828. *Rok dziesiąty. w Warszawie; nakładem J. Netto.* w drukarni Łątkiewicza w 16ce str. 570, na końcu spis rzeczy str. nieliczb. 14, na początku źmiany zaszłe w czasie druku str. nieliczbowanych 16.

Po zwyczaynym kalendarzu następują imiona Panujących w Europie i Brezylii, ich familie; epoki objęcia rządów przez teraz żyjących europeyskich Monarchów. Wyliczenie osób składających Dwór Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, Kommissyą nadzoru budowl Korony, Sekretaryat

Stanu. Daley idzie dział I, władze naczelne: Senat, Ciało prawodawcze i Rada Stanu Królewstwa; Kommissya naywyższa examinacyyna w Królewstwie. Dział II. Duchowieństwo, Kommissye rządowe i ich wydziały. Dział III. Wydziały szczególne nie zależące od kommissyów Rządowych, jako to: Główną izba obrachunkowa Królestwa; Prokuratorya jeneralna; Kommissya centralna likwidacyyna; Towarzystwo kredytowe ziemskie. Kawalerowie orderów krajowych. Towarzystwo Królewskie Warszawskie przyjaciół nauk; Towarzystwa: dobroczynności, wyrobów zbożowych, zup Rumfordzkich, oszczędności. Odchód i przychód poczt do Warszawy, trakty pocztowe krajowe i zagraniczne. Od str. 489, do 570 znayduje się *opisanie historyczne i statystyczne województwa Płockiego* przez *Ł. G.* (Łukasza *Gołębiowskiego*). Z czego się składał taki kalendarzyk na rok 1827, donieśliśmy w roku przeszłym (Nowiny naukowe Tom II, str. 197).

66) *Kalendarzyk Wileński na rok 1828, dla wydziału naukowego Wileńskiego. w Wilnie, w drukarni Manesa Romma i komp. przy ulicy Niemieckiey pod N. 296.* w 16ce str. 236, nieliczb. str. 4.

Po Kalendarzu zwyczaynym zaraz następuje Nayjaśnieysza Familija, panująca w Rossyi. Daley Rada Państwa, Ministrowie, Rządzącego Senatu Departament trzeci, Ministeryum oświecenia narodowego, Główny szkół rząd, Komitet główny cenzury. Wydział naukowy Wileński: Cesarski Uniwersytet Wileński; Towarzystwo medyczne w Wilnie, Główne seminaryum duchowne, kommissye sądowe edukacyyne, gymnazya i szkoły powiatowe w guberniach Wileńskiey, Grodzieńskiey, Mińskiey, Podolskiey, Wołyńskiey i Obwodzie Białostockim. Duchowieństwo. Pocztamt Litewski. Urzędnicy cywilni w powyższych guberniach, oprócz Wołyńskiey, o którey urzędnikach wiadomości nie przysłano. Naostatek Towarzystwo Wileńskie dobroczynności.

Nowe dzieła rossyyskie.

Almanachy.

17) *Сѣверные цвѣты.* Kwiaty północne na rok 1828. Petersburg, w drukarni Departamentu Oświecenia Narodowego, w 16ce str. III, 314 i 107 wydawcy: baron *Delwich* i Orest *Somow*.

18) *Невскій Альманахъ.* Almanach Newski na rok 1828, wydany przez E. *Aładjina.* Petersburg, w drukarni Dep. Ośw. Narod. w 16ce str. XVI i 350.

19) *Памятникъ отечественныхъ Музъ.* Pamiętnik Muz oyczystych, almanach dla miłośników literatury na rok 1828, wydany przez Borysa *Fiedorowa.* Petersb. w druk. Departamentu handlu zewnętrznego. 1828, w 16ce str. V. i 328.

20) *Драматическій Альманахъ.* Almanach dramatyczny, dla przyjaciół i przyjaciółek teatru, wydany na rok 1828 przez Ardaliona *Iwanowa.* Petersburg, w drukarni A. Smirdina — w 16ce str. 389 i 111.

21) *МосковскійАльманахъ.* Almanach Moskiewski na rok 1828, historyi, literaturze i moralności poświęcony; przez Sergiusza *Glinkę.* Moskwa, w druk. Augusta Semena 1828 — w 16ce str. V i 143 z rysunkiem.

22) *Дѣтскій цвѣтникъ.* Kwiatozbiór dla dzieci przez Borysa *Fiedorowa* ułożony. Petersburg, nakładem Jana Zaikina, w drukarni Depart. handlu zewnętrznego, 1828 — w 12ce str. 261 z rycinami.

23) *Енисейскій Альманахъ.* Almanach Jeniseyski na rok 1828, przez Jana *Pietrowa* w Krasnojarsku ułożony. Moskwa, w druk. S. Seliwanowskiego 1828 — w 16ce str. 220 z rycinami.

24) *Терпсихора.* Terpsychora, almanach muzyki i tańców, poświęcony miłośnikom tych talentów. Moskwa, w druk. Aug. Semena, 1828 — w 16ce str. 24. Nóty i rysunki tańców str. 36.

25) *Эвтерпа.* Euterpe, podarunek dla miłośników i miłośniczek śpiewu na rok 1828. Zbiór naynowszych romansów i pieśni. Moskwa.

26) *Музыкальный Альбомъ.* Album muzyczne, wydane przez P. *Werstowskiego* na rok 1828. Moskwa, druk. i rytow. K. Wencel — w 8ce str. 45.

27) *Альбомъ сѣверныхъ музъ.* Album muz północnych, almanach na rok 1828 wydany przez *A. J.* Petersburg. w druk. A. Smirdina 1828 — w 16ce str. 348 i VII.

Od lat kilku, liczba almanachów w Rossyi corocznie się powiększa. Wniosek ztąd oczewisty, że upodobanie w pismach tego rodzaju bynaymniey nie ustaje. Z powyższych jedenastu almanachów, pięć jest poświęconych literaturze nadobney w ogólności; jeden sztuce dramatyczney; trzy muzyce, a w tey liczbie jeden tańcom; nareszcie dwa dla dzieci przeznaczone. Poezya mianowicie celnieyszych wierszopisów, powieści, a w ogólności letka proza, składają istotę tych pism, a ozdobne wydanie, po większey części rycinami upiękrzone, stanowi zewnętrzną ich zaletę.

P o e z y a.

28) *Евгеній Онѣгинъ.* Eugeniusz Oniegin, romans wierszem przez Alexandra *Puszkina.* Rozdział drugi. Moskwa 1826 — w 12ce str. 42. Rozdział trzeci. Petersburg, w drukarni Departamentu Oświecenia Narodowego 1827 — w 12ce str. 51. Rozdział czwarty i piąty. Petersburg, 1828 — w 12ce str. 92. Rozdział szósty. Petersburg, 1828 — w 12ce str. 48.

O pierwszym rozdziale tego poematu, donieśliśmy w swoim czasie w Dzienniku. Następujące pięć rozdziałów, z równém jak pierwszy uniesieniem, z niemnieyszemi pochwałami od czytelników były przyjęte. Pisma peryodyczne rossyyskie idą na wyścigi w głoszeniu niezliczonych zalet tego poety. Dla czytelników polskich, uskarżających się na drożyznę książek krajowych, można przy tey okoliczności zrobić uwagę, że każdy

zosobna rozdział rzeczonego poematu, złożony ze trzech do cztérech arkuszy, bez rycin i zbytkowych ozdób, przedaje się w księgarniach po rubli pięć assygnacyynych, co wynosi blisko dziesięciu złotych polskich, a wszystkie sześć rozdziałów kosztują rubli assygn. 30. Przecież bardzo wielki jest pokup na książki, i żaden z czytelników rossyyskich na drogość się nie uskarża.

29) *Русланъ и Людмила.* Rusłan i Ludmiła, poemat Alexandra *Puszkina.* Wydanie drugie, poprawione i pomnożone. Petersburg, w drukarni Depart. Ośw. Narod., 1828 — w 8ce str. XV i 159 z wizerunkiem Puszkina. (Cena rub. 12 assygn.).

30) *Чернецъ.* Mnich, powieść kijowska, przez Jana Kozłowa. Wydanie trzecie. Petersburg, w drukarni Jana Głazunowa, 1827 — w 8ce str. 64.

Piękny ten poemat w ciągu dwóch lat, trzy miał wydania, i stał się prawie narodowym. Rozbiór jego i wyjątki prozą tłumaczone, znaydują się w Bibliotece Polskiey roku 1826. Tom II str. 83—96

31) *Стихотворенія Евгенія Баратынскаго.* Poezye Eugeniusza *Baratyńskiego.* Moskwa, w drukarni A. Semena, 1827 — w 8ce str. 178 i V, (cena rub. 10 assyg.).

Trzy księgi elegii, przeszło czterdzieści wierszy rozmaitego gatunku, powieść i trzydzieści listów wierszem, składają ninieyszy zbiór poezyi młodego autora, który już chlubnie dał się poznać w literaturze rossyyskiey, i do rzędu celnieyszych wierszopisów policzony został.

32) *Освобожденный Іерусалимъ.* Jerozolima wyzwolona *T. Tassa.* Przekład S. A. *Raicza.* Moskwa, w druk. A. Semena, 1828 — w 16ce. Tom. I str. 241. Tom II str. 268 — w obu tych tomach znayduje się 10 pieśni, następne tomy wkrótce mają wyyśdź z druku.

33) *Освобожденный Іерусалимъ.* Jerozolima wyzwolona, poemat *Torkwata Tassa,* z włoskiego przekład Alexego *Mierźlakowa,* Tom I. Moskwa, w

druk. Uniwersytetu — w 8ce str. XLIV i 290 z wizerunkiem i 9ciu rycinami.

34) *Апологическія стихотворенія Николая Остолопова.* — Wiersze apologiczne Mikołaja *Ostołopowa*, z dołączeniem jego poematu: Widzenie. Petersburg, w drukarni Depart. Oświec. Narod., 1827 — w 12ce str. 63.

35) *Паризина.* Paryzyna powieść historyczna Lorda Bayrona, wolny przekład W. *Werderewskiego.* Petersb., w druk. Depart. Oświec. Narod., 1828 — w 8ce str. III i 39 z ryciną.

36) *Наполеонъ.* Napoleon, wiersz Michała *Dmitrjewa*, z godłem: Je chante le héros qui regna sur la France. Moskwa, w drukarni N. Stiepanowa przy Teatrze — w 8ce str. 16.

Gospodarstwo wieyskie.

37) *Основанія теоретическаго и практическаго сельскаго хозяйства.* Zasady teoretycznego i praktycznego gospodarstwa wieyskiego, przez Albrechta Thaera. Z niemieckiego, podług ostatniego wydania, przez samego autora poprawionego, tłumaczył B. *Lewszin.* Moskwa, w drukarni Uniwer. 1828 — w 8ce Tom I str. 487, i Tom II str. 372.

M a t e m a t y k a.

38) *Начальныя основанія Ариѳметики.* Początkowe zasady Arytmetyki, dla klassy przygotowawczey szlachetnego uniwersyteckiego pensyonu, przez N. *Ziernowa.* Moskwa, w drukarni Uniwersytetu, 1827 — w 12ce str. 95.

Nowe dzieła cudzoziemskie.

F i l o l o g i j a.

58) Dictionnaire Italien-Français et Français-Italien, par M. *Roujoux*, et revu pour la partie italienne, par M. Morlino, professeur. Paris 1826, voll. 2. 8vo (18. fr.).

Podług nowego planu ułożony ten słownik

przez P. *de Roujoux*, tłumacza Historyi Angielskiey Lingarda, poprawny i obfity, będzie zapewna dogodnieyszym do częstszego używania, niżeli słownik Albertego rozciągły i przydrogi, który się wszędy przed innemi upowszechnił. Nie mniey też jest użytecznym: zawiera bowiem synonimy, wyrażenia przysłowiowe czyli prowerbialne, obok z przekładem ich dosłownym i figurycznym, jakie się zdarzają w obu językach: na początku zaś ma tablice czasowania, wyrazy geograficzne, imion właściwych i t. p. r. Wydanie stereotypowe. *B.*

59) Leçons élémentaires sur la Rhétorique, la Littérature et la Versification française, précédées d'un petit abrégé des Participes. Par M. l'abbé *Burat*, ancien membre de l'Université. Deuxième édition, revue, corrigée et beaucoup augmentée. Paris 1827. 8vo (2. fr. 50 c.).

La ponctuation enseignée en 10 leçons et sans maitre, ouvrage spécialement à l'usage des dames, par M. *Le François de Hautevesne*. Paris 1828. in 12mo, chez Audin. (2. fr.)

Wiadomo, że znamiona pisarskie w każdym języku, a zwłaszcza oznaczenie podziałów różnych części myśli w pisaniu, czyli punktuacya, są nayważnieyszym warunkiem do uczynienia pisma zrozumiałém i jasném, tak dalece, iż przez zaniedbanie tego rodzaju znamion, zdanie piszącego staje się częstokroć zagmatwaném i trudném do odgadnienia, z czego wychodzi *quid pro quo*. Gdy wiadomo znowu, że kobiéty, nawet bliżey z grammatyką obeznane, zajęte samém wylaniem na papier swych myśli, z miłą, osobliwie w listach, prostotą i jasnością, nayczęściey w tém wykraczają; pozostaje do życzenia, ażeby dla Polek ułożył kto i podał głównieysze przepisy w podobnym sposobie, jak wskazana tu xiążka francuzka Hotwena, napełniona i zaymująca przykładami i wyjątkami z celnieyszych pisarzy francuzkich, poetów i prozatorów. Jako zaś język francuzki w naszym kra-

ju wielce upowszechniony; godzi się zalecać piękne ninieysze dziełko tak dla prawideł pisowni ogólney, równie, jak i do języka francuzkiego, a mianowicie do używania po pensyach panieńskich. *A. B.*

61 *Manuel de Grammaire française, d'orthographie et de prononciation.* Ouvrage divisé en vingt-quatre leçons, necéssaire aux personnes des deux sexes qui veulent se perfectionner dans l'art de parler et d'écrire correctement etc. Par *A. J. B. Bouvet de Cressé.* Paris 1828, 8vo, chez Gauthier. (1, fr. 50 c.).

Zalecona xiążka, mogłaby się zapewne ze znajomych do tychczas grammatyk języka francuzkiego naylepiey przydać do naszych pensyy panieńskich i dla nauczycieli po szkołach. *A. B.*

Geografia, Historya, Statystyka i t. d.

62 *Stieler's* Hand-Atlas über alle Theile der Erde und über das Weltgebäude. 65 Karten nebst einem Hefte Erläuterungen. Neueste Ausgabe. Gotha 1827. in 4to maj. (16½. thlr).

Piękny i porządny zbiór kart geograficznych starożytnych i nowożytnych podług ostatnich podziałów Państw. Udzielnie do użycia szkolnego zalecają się tego autora następne:

63 *Stieler's* Schul-Atlas über alle Theile der Erde nach dem neuesten Zustande. 20 illum. Karten in Real-Quart. Siebente verb. Aufl. Gotha 1827. (1. Thlr 12. Gr.).

— Supplement-Heft zu diesem Schul-Atlas. 6 ilum. Karten. ibid. 1827. (12 Gr.).

64 — Schul-Atlas der alten Welt. Nach *Mannert, Ukert, Reichard, Kruse* r. A. bearbeitet. 12, illum. Karten in Real-Quart. Vierte Aufl. ibid. 1827 (1. Thlr.).

65 Histoire de France, abrégée, critique et philosophique, à l'usage des gens du monde. par *Pigault-*

65 Histoire de France, abrégée, critique et philosophique, à l'usage des gens du monde, par *Pigault-Lebrun.* Paris 1827, voll. 7. in 8vo.

66 Histoirede Louis IX, Charles VI, Charles VII,

et Louis XI, par *Pigault-Lebrun.* Paris 1827 voll. 4, in-12.

67 Voyage dans le midi de la France, par *Pigault-Lebrun.* Paris 1827. in 8vo.

Jakkolwiek nieograniczoną liczbę dzieł w rozmaitey postaci i rozciągłości, a wiele cale ważnych i klassycznych, posiada już nauka dziejów francuzkich; zawsze niepoślednie poniekąd zatrzymają dla siebie w historyi mieysce, wyrażone tu pisma tak dalece ulubionego z innych względów tegoczesnego autora *Pigault-Lebrun.* Pierwsze wystawia w ogólnym rysie, nieprzerwaną koleją kreślonym, całkowity stan dziejow Francyi, i będzie do ośmiu tomów doprowadzone, z których dwa ostatnie wyydą z druku przy końcu tego roku; drugie w rolegleyszych cokolwiek widokach śledzi szereg lat, począwszy od Ludwika świętego. W ogólności zaś nie braknie tu zalet, rzetelności i krytyki, historycznych, przy licznych, a uymujących innych przymiotach stylu, właściwych temu wielkiego dowcipu pisarzowi. Trzecie tu wymienione dziełko t. j. podróż do Francyi południowey, lubo w lżeyszym polocie kreślona, niżeli naukowa podróż Millina; nie mniey atoli ciekawa i powabna. *A. B.*

68 *Histoire de France*, depuis les Gaulois jusqu'à la mort de Louis XVI, par *Anquetil*, et depuis cette époque jusqu'au traité du 20 novembre 1815, par M. *Gallais.* Continuée depuis 1815, jusqu'à l'avènement de S. M. Charles X. au trône par MD***—3me édition suivie des Tables synchroniques ou Chronologie des Princes et Etats contemporains sous les diverses périodes de la Monarchie française, p. M. V*** Paris 1827—28, voll. 13. in 8vo chez Firm. Didot (po 6 fr. tom).

Wiadomo, że to jest jedno z celnieyszych dzieł do dziejów francuzkich, a tém się jeszcze ważnieyszém stało, iż dopełnione i doprowadzone do czasów teraźnieyszych. *A. B.*

Nauki i Sztuki piękne.

69) *Bilder des Griechischen Alterthumes*, oder Darstellung der berühmtestenGegenden und der wichtigstenKunstwerke des altenGriechenlandes. Aus den zuverlässigsten Quellen geschöpft und herausgegeben von *J. Horner*. Zürich 1823—27 in 4to maj. bey Orell, Füssli u. Comp. 14 Rthalr. Textu 178 str. i 72 pięknie litografowanych tablic.

Porządny i gustowny zbiór obrazów do Archeologii, z przydaném objaśnieniem, życia, zwyczajow i rozmaitych względów do poznania stanu oświaty Grecyi dawney służących. *B.*

70) *Erdmann und Fiametta*. Novelle von *M. Fouqué*. Berlin 1826 in 8vo (1 Thlr. 20 gr.).

Romantyczna i jedna z celnieyszych powieści dotąd znajomych tegoż autora.

71) Le Voyage de Grèce, poème, par M. *Pierre Lebrun*. Paris 1828 in — 8vo chez Ponthieu. 6 fr.

Od czasu powstania Grecyi wielu już poetów doświadczało poetycznych swoich zdolności na opiewanie i uczczenie tey świętey sprawy. Nasz bard, znaydując się na mieyscu dziarskich czynów, uderzony naprzód widokiem piękney krainy, która była niegdyś kolebką oświecenia Europy, a potém zaraz dotkniony smutną jey ninieyszą postacią i panującém zniszczeniem, opiewa wrażenia, które jego żywą wyobraźnią pobudziły. Wielce pochwalone w Paryżu to poema składa się z dziesięciu pieśni: *le Thémistocle* (okręt na którém ku wschodowi poeta był płynął), *le Peloponnèse*, *l'Attique*, *Constantinople*, *l'Insurrection*, *l'Insurrection en Morée*, *les Montagnes*, *le Départ de la flotte*, *le Bazar de Smyrne*. Dodają też niemało interessu noty, objaśniające rozmaite mieyscowe okoliczności. *A. B.*

72) Neues System der Harmonielehre und des Unterrichts in Piano-forte Spiel. Von *Franz Stöpel*. 1ste, 2 und 3te Abtheilung. Frankf. 1826 fol.

Pożyteczny i systematyczny zbiór zasad i praktycznych ćwiczeń muzycznych na fortepiano; nie

dziw, że nieco zadrogi, bo 8 talarów na mieyscu kosztujący. *B.*

73) *Collection des Operas de Rossini*, arrangés pour *Piano solo*, avec accompagnement de flûte ou violon, ad libitum 15 livraisons. Paris 1827—28. Śpieszymy donieść o tym świeżym zbiorze oper Rossyniego: słysząc po salonach wileńskich tak chętnie powtarzane i śpiewane pięknieysze wyjątki Rossyniego. Zbiór ninieyszy tém się zaleca, że nóty są zastosowane do towarzyszenia czyli akompaniamentu, i mogą być przegrywane bez śpiewów na samém fortepianie. Obeymuje sztuki następne 1 *Semiramis.* 2 *Zelmira.* 3 *La Dame du Lac.* 4 *Le Barbier de Séville.* 5 *Moïse.* 6 *La Pie voleuse.* 7 *Tancrède.* 8 *Othello.* 9 *Le Turc en Italie.* 10 *L'Italienne à Alger.* 11 *Armide.* 12 *Richard et Zoraïde.* 13 *Mahomet* II. 14 *Mathilde de Shabran.* 15 *Cendrillon.* Prawie wszystkie znajome i na teatrze wystawiane w polskim języku. *A. B.*

Prenumerata.

Księgarnia K. B. Pfaffa we Lwowie przyymuje prenumeratę na nowe dzieło, w jey nakładzie wyyść mające, to jest: Historya Stołecznego Królestw Galicyi i Lodom. Miasta Lwowa, od założenia jego, aż do czasów teraźnieyszych. Przez X. J. Chodynickiego.

Starożytne miasto Lwów, obfitemi zdarzeniami w rocznikach swoich pamiętne, a teraz kwitnącym stanem ludności, zabudowań, i wszelkiego przemysłu, pod szczęśliwém berłem Austryi wzniesione, słusznie policzyć można do pierwszego rzędu miast europeyskich. Dzieje tego miasta dotychczas w mieyscowey pamięci pozostałe, lub też po części i niezupełnie publiczności w pismach czasowych udzielane, od zapomnienia uchować, i od zagłady ocalić, przez wystawienie onych, w jednym i całkowitym obrazie historycznym dawno już było oczekiwaną rzeczą. Ta uwaga skłoniła Autora do przedsięwzięcia, jakożkolwiek z siebie trudnego, przecież tę czyniącego nadzieję, iż dla rodaków pragnących dokładnie poznać dawny i teraźnieyszy stan miasta

Lwowa, ta historya jego chronologicznie i statystycznie ułożona, bydź może nader miłą przysługą. Starał się więc, ile możności, w tym celu zebrać środki pomocne, i cokolwiek z dzieł drukowanych lub rękopismów, ważnego o mieście Lwowie wyczerpał, to wszystko po dokładney rozwadze, jak dalece nosi na sobie cechę prawdy, lub oney podobieństwo, w historyi tey za godne umieszczenia osądził. Ażeby zaś uczoney publiczności dać poznać rys ogólny całego dzieła, kładzie się tu następująca jego osnowa.

Rozdział I. *Krótka wiadomość o Rusi Czerwoney i Xiążętach Halickich.* Opisują się tu dawne narody zamieszkałe w tym kraju, nazwanym niegdyś Rusią Czerwoną, lub też Xięztwem Halickiém. Początek tego Xięztwa i odmiany w niém zaszłe za panowania Xiążąt udzielnych, aż do śmierci ostatniego Leona czyli Lwa Daniłowicza. Rozdział II. *Dzieje Lwowa od założenia jego, aż do odstąpienia Galicyi N. Domowi Austryackiemu.* Rozdział ten ze wszystkich naydłuższy, obeymuje znacznieysze wypadki zaszłe we Lwowie, w ciągu lat po sobie następujących: zdobycie miasta przez Kazimierza W. i kilkakrotne napady Tatarów; ciężkie oblężenie od Turków i Kozaków, a poźniey od Szwedów; i wiele innych rzeczy tyczących się politycznego stanu Lwowa pod rządem Korony Polskiey. Rozdział III. *Dalsze dzieje Lwowa od przeyścia jego pod berło Austryackie do teraźnieyszych czasów.* W rozdziale tym wyszczególnione są dalsze wypadki zaszłe we Lwowie za panowania dwóch, wiekopomney sławy Monarchów, Józefa II i Franciszka I Cesarzów; przytém wspomniane także ważne niektóre ich urządzenia, tyczące się wzrostu i pomyślności Lwowa, również jak zaszczycenie obecnością swoją, i niektórych Xiążąt z panującey rodziny, tego miasta. Przy końcu czyni się wzmianka o upadku ratuszney wieży. Rozdział IV. *Korzyści i swobody nadane miastu Lwowi od Panujących.* Naprzód opisuje się tutay, jakie prero-

gatywy, prawa i przywileje, nadali Królowie Polscy miastu temu, we względzie politycznym i handlowym; daley dobrodzieystwa Rządu austryackiego, świadczone dla mieszkańców, w zamiarze podźwignienia przemysłu i rękodzieł. Rozdział V. *Lwów uważany we względzie religiynym.* Rozdział ten obeymuje w sobie krótką wiadomość zaprowadzenia do kraju obrządku, naprzód greckiego, potém ormiańskiego, a następnie i łacińskiego, z pocztém wszystkich biskupów i metropolitów każdego z trzech obrządków: nakoniec historyą kościołów i klasztorów, tak zniesionych jak też dotychczas istniejących we Lwowie. Rozdział VI. *Lwów uważany we względzie naukowym.* Zawiera krótki rzut oka na stan oświaty i edukacyi publiczney w mieście tém, za rządów polskich; opisuje zakłady naukowe tegoczesne: dawne, i teraźnieysze drukarnie lwowskie, i dzieła z nich wyszłe. Wspomina także wielu uczonych mężów, których to miasto było oyczyzną, z wyliczeniem ich płodów literackich. Rozdział VII. *Lwów szczegółowo opisany.* Ostatni ten Rozdział Historyi Lwowa, obeymuje w sobie geograficzne położenie miasta, odległość jego od innych zagranicznych i krajowych; opis umieszczonych w niém władz i magistratur cywilnych, liczbę budynków i mieszkańców; nakoniec wyszczególnienie wszystkich, znaydujących się w niém rękodzieł i fabryk. Całe to dzieło zawierać będzie blisko 28 arkuszy drukowanych in 8vo maj. Prenumerata trwać będzie do końca miesiąca sierpnia r. b., a przyymować się na 1 exemplarz 1 ZR. 30 kr. Mon. Kon. Po upłynionym zaś czasie i wyyściu z druku, nastąpi podwyższona cena każdego exemplarza na 2 ZR. 30 kr. Chcący prenumerować na prowincyi raczą przez pocztę nadsyłać Prenumeratę do wyżey wspomnioney księgarni *franco*, zkąd im przysłany będzie bilet prenumeracyyny, za okazaniem którego odbiorą z teyże, swoje exemplarze. Nazwiska JJPP. Prenumeratorów umieszczone będą na końcu dzieła.